

POMPIKOWE DOMOWE PRZEDSZKOLE

Temat: Wiosna na wsi

Treści edukacyjne uwzględniają również możliwości dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Bloki tematyczne zostały opracowane przy współpracy z nauczycielem współorganizującym.

1. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Uparty kogut*.

- Wyjaśnienie znaczenia słowa *uparty*.

–□□ *Kogo nazywamy upartym?*

–□ *Czy zwierzęta też mogą być uparte?*

–□ *Czy znacisz takie zwierzęta?*

- Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Uparty kogut*.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.

□ Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.

– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.

□ Samochód wjechał na podwórko. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szczeniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczki i kacząta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

– *Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.*

– *To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.*

– *Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.*

□ *Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.*

– *Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.*

– *Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.*

□□□□ *Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.*

– *Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kape-luszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.*

□ *Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.*

– *Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.*

– *Nie bój się, mamo – Ada dodała mamie otuchy.*

– *Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.*

– *Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.*

– *No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.*

□ *Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.*

□ *Ada unikała pszczół od czasu, gdy minionego lata została użądlna w stopę. Woląca przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądają i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Woląca tego uniknąć. Postanowiła przechytryć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.*

□ *Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.*

– *Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.*

– *To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.*

Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

- Rozmowa na temat opowiadania.

– *Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?*

– *Z kim bawił się Olek?*

– *Co robiła Ada?*

– *Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?*

– *Czym zajęli się tata z wujkiem?*

– *Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?*

2. Litera ż, Ż – ćwiczenia grafomotoryczne w kartach pracy.

3. Ćwiczenia w mierzeniu.

- Mierzenie szerokości dywanu stopa za stopą. Dziecko mierzy szerokość dywanu, stawiając stopę przed stopą (palce jednej stopy dotykają pięty drugiej stopy) i głośno licząc, następnie w ten sam sposób dywan mierzy dorosły.

- *Dlaczego wyszły nam różne wyniki?*

- *Czy nasze stopy są jednakowej długości?*

- Mierzenie długości dywanu krokami. Dziecko mierzy długość dywanu krokami, które głośno liczy, następnie w ten sam sposób dywan mierzy dorosły.

- *Dlaczego wyszły nam różne wyniki?*

- *Z czym jest związana długość naszych kroków? (Ze wzrostem).*

- Ćwiczenia grafomotoryczne w kartach pracy.

4. Zwierzęta z wiejskiego podwórka – malowanie farbami na porowatym podłożu.

- Przyklejanie na kartkach pogniecionych białych serwetek, wypełnianie nimi całej powierzchni kartki.

- Malowanie farbami plakatowymi na tak przygotowanej fakturze zwierząt wybranych przez dzieci.

- Malowanie tła farbą w jasnym kolorze.

5. Zwierzęta na wsi - zapraszamy po więcej materiałów i ciekawych zajęć: <https://przedszkouczek.pl/2019/03/29/zwierzeta-na-wsi/>

Bogusława Wołodkiewicz, Urszula Raczkowska – Filinowicz, Anna Olszewska